

Bohdan Jung

Nowy ład czasowy gospodarki 24

Ekonomiczne Problemy Usług nr 113, 217-229

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOHDAN JUNG

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie¹

NOWY ŁAD CZASOWY GOSPODARKI 24/7? PRÓBA WERYFIKACJI EMPIRYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE ALOKACJI CZASU W USA W 2008 R.

Streszczenie

Jednym z oczekiwanych skutków rozwoju gospodarki cyfrowej ma być rozszerzenie się zakresu zjawiska zwanego gospodarką 24/7. Artykuł podejmuje próbę empirycznej weryfikacji hipotezy o wpływie tej gospodarki na dobową alokację czasu ludzkiego. Po przyjęciu szeregu założeń upraszczających i wykorzystaniu danych o dobowej chronologii alokacji czasu z budżetów czasu mieszkańców USA w 2008 r. (za ATUS – *American Time Use Survey*), hipoteza ta nie znajduje (jeszcze?) potwierdzenia, bowiem ład czasowy który wynika z tych danych nie odbiega od ładu industrialnego nawet dla najbardziej podatnych na zmiany i najbardziej swobodnie gospodarujących czasem grup – ludzi młodych (15–24 lat) i ludzi o najwyższym poziomie wykształcenia (magisterium i wyżej).

Słowa kluczowe: gospodarka 24/7, ład czasowy, budżet czasu, alokacja czasu, gospodarka cyfrowa

1. Pojęcia i metodologia

Na przełomie XX i XXI w. ukazało się szereg publikacji na temat gospodarki cyfrowej i jej konsekwencji dla przyszłego stylu życia i modelu pracy. Przykładem mogą tu być próby napisania od podstaw nowej ekonomii gospodarki cyfrowej (czyli tzw. wikinomii) (Tapscott, Williams 2006), poprzedzone przez kładące im podwalinę wcześniejsze rozważania Tofflera i Stebbinsa (Toffler 1986; Stebbins

¹ Instytut Informatyki i Gospodarki Cyfrowej, Kolegium Analiz Ekonomicznych.

2004). W gospodarce typu „wiki” dominującym modelem działania jest prosumpcja i współdziałanie w sieci (Gershuny 1978). W tym modelu, łączącym w sobie w nowych proporcjach elementy pracy i zabawy, produkcji i konsumpcji czy nauki i rozrywki (vide *edutainment*), trudno doszukać się tradycyjnego ład czasu kojarzonego z czasem uprzemysłowienia, w którym dominował model życia o określonych godzin rozpoczęcia pracy i jej zakończenia, dojazdu do niej, czasu wolnego od pracy, czyli integralnych elementów wyznaczających ład czasowy tego okresu.

W tym czasie dochodzą też do głosu rozważania dotyczące nowych sposobów pracy i stylu życia nowej (dość już licznej) klasy kreatywnej, *spiritus movens* gospodarki kreatywnej (Florida 2004). W pracach Floridy i Howkinsa (Florida 2004; Howkins 2001; 2009) padają dobrze udokumentowane tezy o dynamice wzrostu sektora kreatywnego, jego rosnącym udziale w zatrudnieniu (już na przełomie milenium w skali globalnej 100–150 mln osób wg klasyfikacji ILO, 20–30% ogółu zatrudnionych w gospodarce USA). Drobiazgowo badania empiryczne potwierdzają odmienny tryb pracy „kreatywnych”: ze wszystkich grup zawodowych pracują oni najdłużej, ale ich praca, która ma charakter zadaniowy jest pozbawiona sztywnych ram czasowych.

Rozważania powyższe stanowią społeczno-ekonomiczny kontekst dla gospodarki funkcjonującej 24 godziny na dobę (zwaną też 24/24 i 24/7 *economy* utrzymywanej w ruchu dzięki automatyzacji, zmianowości i elastycznym godzinom pracy), co wiąże się też z refleksją o szybkim rozwoju gospodarki cyfrowej, powszechnym dostępie do szerokopasmowego Internetu, jak i nowym stylu życia *online* i ekspansji nowych zawodów, kojarzonych przeważnie z gospodarką kreatywną pierwszej dekady XXI w.. Dyskurs o gospodarce 24/7 jest przedmiotem aktualnej debaty polityków społecznych, związków zawodowych, konfederacji pracodawców (Glorieux, Mestdag, Minnen 2008). W praktyce koncepcja gospodarki 24/7 najpełniej wdrażana jest w aglomeracjach miejskich (koncepcja miasta otwartego 24/7, które przez całą dobę i cały tydzień ma do zaoferowania swe produkty i usługi dla osób żyjących różnym rytmem) (Bianchini 1995; Landry, Bianchini 1995). Część rozważań dotyczących gospodarki 24/7 dotyczy skutków globalizacji ułatwionej przez elektroniczną transmisję danych na odległość. Chodzi tu z jednej strony o elektroniczne usługi bankowe czy zakupy online, a z drugiej – o usługi doradcze i serwisowe w *call centers* umieszczonych w różnych strefach czasowych i przejmujących obowiązki wtedy, kiedy w kraju klienta następuje noc. Niezależnie od tej części gospodarki 24/24, która wynika z automatyzacji i globalizacji (z punktu widzenia ład czasu w danym kraju jest to „falszywy” rytm 24/7, ponieważ nie obejmuje on lokalnej siły roboczej), można jednak

w pewnych branżach zaobserwować prawdziwą ekspansję gospodarki 24/7 (branża turystyczna, gastronomia, rozrywka, transport, usługi ochroniarskie, handel)².

Pojęcie ładu czasowego (*temporal order*, *temporal organization*) w kontekście gospodarki cyfrowej i gospodarki 24/7 nie jest jeszcze ugruntowane w naukach społecznych. Potocznie wiadomo, że chodzi o uszeregowanie wydarzeń w czasie (Southerton 2006). W języku polskim pojęcie to funkcjonuje o dziwo w leśnictwie, gdzie dotyczy ono „sposobu rozłożenia w określonym czasie podstawowych czynności gospodarczych w drzewostanach, zapewniający pobór użytków drzewnych, zgodnie z obliczonym etatem rębnym, przy zachowaniu warunków ładu przestrzennego w lesie” (Więcko 1996). W literaturze naukowej na świecie pojęcie to stosowane jest też w medycynie, a szczególnie w neurologii i epidemiologii (Yamamoto, Kitazawa 2001; Miller 1997). Bliższa dla mojej próby rozważań jest jednak ukształtowana 50-letnią tradycją praktyka badania budżetów czasu ludności. Jest to bardzo kosztowne i złożone badanie, nie przekładające się na efektywne wnioski biznesowe czy bezpośrednie rekomendacje dla strategii rozwoju (Fitzpatrick 2004), co sprawia, że nawet urzędy statystyczne w bardzo bogatych krajach nie mogą sobie pozwolić na ich coroczne przeprowadzanie. W skład tego badania wchodzi zbieranie danych bezpośrednio nawiązujących do potocznego rozumienia ładu czasowego – chodzi o dane dotyczące kiedy (godziny, minuty) w skali doby dana czynność została dokonana przez respondenta. Z formalnego punktu widzenia, możemy się więc posłużyć taką zagregowaną miarą chronologii do określenia kiedy przypada na przykład maksimum i minimum dobowego rozkładu w czasie czynności, co daje nam pojęcie o dobowym rytmie ich wykonywania, tj. ładzie czasowym.

Do pomiaru (i weryfikacji czasowych skutków) zjawiska gospodarki 24/7 można też podejść od strony podażowej, dostępności infrastruktury, można też sobie wyobrazić próbę uszeregowania w czasie strumienia wydatków na konsumpcję. Do tego potrzebne byłyby jednak nowe formy zbierania danych statystycznych: informacje o wydatkach uszeregowane w czasie³, dane o godzinach pracy firm otwartych 24/24⁴, logi korzystania z Internetu w podziałem na szczegółową porę i formę korzystania (dane te są dostępne u providerów Internetu, ale korzystanie z nich mogłoby wywołać spore opory z punktu widzenia naruszenia prywatności użytkowników).

Po rozważeniu dostępności tych opcji, a także prawa do korzystania z danych ogólnodostępnych (tj. darmowych – autor nie dysponował środkami na zakup dostępu do danych)⁵, wydaje się, że najbardziej realną opcją, a jednocześnie mającą

² Twarde dane na przykład dla Polski nie są tu osiągalne, ale przeciętny mieszkaniec dużego miasta może dokonać porównania zmian, jakie w tej dziedzinie dokonały się za jego życia.

³ Nikt nie zbiera takich informacji.

⁴ Nikt nie zbiera takich informacji.

⁵ Badanie przeprowadzone ze środków na badania własne w Instytucie Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH w 2012 r.

solidną podbudowę teoretyczną i sprawdzoną bazę empiryczną, będzie ograniczenie próby weryfikacji hipotezy o zmianie ładu czasowego życia do USA jako „dojrzałej” gospodarki cyfrowej za pomocą sprawdzonego narzędzia, jakim jest badanie budżetu czasu ludności.

Niestety, okazało się też, że konieczne będą dalsze uproszczenia: w trakcie badania i przygotowania tego artykułu: w otwartym dostępie osiągalne były tylko dane dotyczące podstawowych czynności w układzie chronologicznym dla 2008 r.⁶ Aktualność danych z 2008 r. nie stwarza tu problemu, bowiem analiza z tego czasu powinna już odzwierciedlać skutki uelastyczenia pracy i wynikającego stąd (nowego?) dobowego ładu czasowego. Okazało się jednak konieczne przyjęcie następujących dodatkowych założeń:

- ewentualne zmiany w ładzie czasowym nastąpią najwcześniej i najpełniej u osób z grupy o najwyższym wykształceniu, gdyż tam najwyższy jest udział zatrudnienia kojarzonego z nową gospodarką cyfrową i sektorem kreatywnym,
- najmłodsza grupa badanych osób w przedziale wieku 15–24 jest najmniej „skażona” starym ładem czasowym,
- sens badania nowego kojarzonego z gospodarką cyfrową, ładu czasowego ma znaczenie jedynie dla osób pracujących, tj. zawodowo czynnych,
- zmiany charakteru pracy determinowały nowy ład czasowy, aczkolwiek na przykład czynniki demograficzne (vide posiadanie większej ilości dzieci) mogą przesądzać o dobowym rytmie wypoczynku,
- procesy zachodzące w USA są reprezentatywne dla ery względnie dojrzałej gospodarki cyfrowej.

Bazą empiryczną dla próby weryfikacji hipotezy o wpływie gospodarki 24/7 na dobowy ład czasowy ludności są więc dane z 2008 r. o dobowej alokacji czasu na pracę, sen, dojazdy i podstawowe formy spędzania czasu wolnego w USA (ATUS 2009). Dane te dostępne są w formie odsetka mieszkańców USA wykonujących daną czynność o danej porze doby w następującym przekroju:

⁶ W pionierskim badaniu porównawczym budżetów czasu UNESCO pod egidą Szalai (Szalai 1973) wyodrębniono 144 czynności, w tym artykule ograniczę się do podstawowych agregatów takich jak czas pracy, czas wolny, czas obowiązków domowo-rodzinnych, czas snu, czas posiłków itd.

Tabela 1

Płaszczyzny analizy budżetów czasu ATUS

Grupa wiekowa	Poziom wykształcenia	Aktywność zawodowa	Grupa etniczna	Płeć	Dzietność
15–24	Średni	Pracujący	Biała	Mężczyzna	Bez dzieci
25–64	Licencjat	Bezrobotny	Latynosi	Kobieta	Jedno
65 i więcej	Magisterium i wyższy	Poza pracą	Murzyni		Dwa i więcej

Źródło: <http://www.bls.gov/tus/> (dostęp 21.09.2012).

Z uwagi na liczne założenia upraszczające (por. powyżej) oraz na brak możliwości dokonania porównań w czasie, jeśli uda się wykazać istotne różnice (w stosunku do średniej krajowej) w chronologii wykonywania czynności przez osoby pracujące i z grupy wiekowej 15–24, hipotezę o znaczącym wpływie gospodarki 24/7 na nowy ład czasowy będzie można uznać nie tyle za zweryfikowaną i potwierdzoną, co w najlepszym wypadku uprawdopodobnioną.

2. Zmiany w strukturze wykorzystania czasu

Pierwszym możliwym do podjęcia krokiem jest porównanie zmian, jakie dokonały się w alokacji czasu przez ogół dorosłych mieszkańców USA (powyżej 15. roku życia) w okresie 2003–2011. Skala tych zmian nie wydaje się duża – maksymalna zmiana w alokacji czasu w ciągu doby dokonała się sferze czasu przeznaczanego na kształcenie i naukę (wzrost o 36 minut na uczestnika), skrócony został też czas pracy w dni robocze średnio o 19 minut, cały ten spadek wydaje się skonsurowany przez przyrost czasu przeznaczanego na oglądanie telewizji (też 19 minut w weekend i aż 27 minut w dni robocze)⁷. Wbrew obiegowym odczuciom badanie wskazuje na bardzo nieznaczne wydłużenie czasu pracy na uczestnika (o 5 minut w tygodniu roboczym i o 3 minut w weekend). Amerykanie raportują też silnie rosnącą liczbę minut przeznaczanych na higienę osobistą (wzrost o 19 minut w tygodniu i 4 min w weekend) i na sen (odpowiednio wzrost o 18 i 5 minut), natomiast mniej wydatkowali czasu na jedzenie i picie (spadek o 3 minuty w tygodniu i o 4 minuty w weekend), na robienie zakupów (spadek o 4 minuty w tygodniu i aż o 14 minut w weekend), ale spadek ten dotyczył tylko dóbr i usług konsumpcyjnych, bo czas na zakup usług zawodowych (*professional services*) wzrósł o 12 minut w weekendy (ATUS 2009, 2011; BLS 2003, 2012).

⁷ Ta najtańsza forma spędzania czasu wolnego może jednak odzwierciedlać przymusowo „mediacentryczny” styl życia bezrobotnych i osób pozostających poza rynkiem pracy.

Z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego godny odnotowania jest spory wzrost ilości czasu na działanie w organizacjach i zrzeszeniach (14 minut w tygodniu!) przy spadku czasu praktyk religijnych w weekend (o 1 minutę). W całej kategorii czasu wolnego wystąpił duży wzrost ilości przeznaczanego na ten cel czasu (20 minut w tygodniu, 2 minuty w weekendy) (ATUS 2003–2011; BLS 2003–2012).

Ogólny obraz, jaki się z tych danych wyłania to mniej czasu na obowiązki domowe, jedzenie, opiekę nad domownikami – czynności te wydają się być swoistymi rezerwuarami, z których czerpie się brakujący czas na trochę więcej pracy i wypoczynku. Brak jest jednoznacznej odpowiedzi, czy weekend staje się bardziej roboczy czy wypoczynkowy (z danych wynika, że jest on bardziej zróżnicowany).

3. Zmiany w cyklu dobowym wg formy aktywności

Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami upraszczającymi analiza poniższa dotyczyć będzie nie tyle (jak wyżej) lat 2003–2011, ile badania budżetu czasu z USA w 2008 r. Porównany zostanie dobowy rozkład w czasie poszczególnych grup czynności i odsetka osób je wykonujących do ogółu ludności pracującej zawodowo i grup wstępnie wytypowanych jako potencjalny nośnik zmian w modelu pracy i stylu życia nowej gospodarki cyfrowej (tj. młodzi 15–24 i osoby z magisterium lub innym wyższym stopniem – kategoria w badaniu ATUS określona jako *advanced*).

3.1. Czas przeznaczany na sen

Im wyższy jest poziom wykształcenia, tym mniej czasu przeznaczane jest na sen:

Tabela 2

Czas przeznaczany na sen w zależności od poziomu wykształcenia,
USA 2008, próbka reprezentatywna dla ludności powyżej 15. roku życia

Poziom wykształcenia	Czas przeznaczany na sen (godz.:min)
Średnie	8:32
Licencjat	8:16
Magisterium i wyższe	8:12

Źródło: ATUS 2008; BLS 2009.

Czy oprócz samej ilości czasu alokowanego na sen, czynność ta inaczej rozkłada się w czasie dla interesujących nas grup (tj. młodych 15–24 lat i osób z magisterium lub wyższym stopniem)? O ile sam dobowy rozkład czasu snu jest dla

wszystkich podobny, o tyle większy odsetek osób z grupy *advanced* budzi się wcześniej, nie uprawia drzemki w ciągu dnia i później chodzi spać w stosunku do całej ludności pracującej zawodowo, Różnice te są subtelne, ale widoczne.

W stosunku do danych dla ogółu zatrudnionych, dla grupy wiekowej 15–24 różnice te są bardziej widoczne – młodzi śpią znacznie dłużej i w innych porach niż ogół zatrudnionych.

Tabela 3

Czas przeznaczany na sen w zależności od wieku,
USA 2008, próbka reprezentatywna dla ludności powyżej 15. roku życia

Grupa wiekowa	Czas przeznaczany na sen (godz.:min)
15–24	9:12
25–64	8:22
65+	8:56

Źródło: ATUS 2008; BLS 2009.

W czasie południa śpi ok. 10% młodych, odsetek śpiących osiąga 90% dopiero koło godziny trzeciej nad ranem. Wiek w większym stopniu niż poziom wykształcenia (i zapewne wynikające z tego miejsce pracy i zajmowane stanowisko) różnicuje dobowy rozkład snu. Młodzi śpią znacznie dłużej (o całą godzinę) niż ci z najwyższym poziomem wykształcenia, później się budzą i później chodzą spać.

3.2. Czas pracy

Czas pracy grupy o najwyższym poziomie wykształcenia jest znacznie krótszy od średniego czasu pracy ogółu zawodowo czynnych badanych i zaczyna się on później (osiągając 50% badanej próbki ok. godz. 9:30). Większy odsetek respondentów z grupy *advanced* korzysta również z przerwy obiadowej, która dla nich trwa dłużej niż dla ogółu zatrudnionych. Trochę też większy z nich odsetek kończy pracę wcześniej niż ogół zatrudnionych. W radykalnie innej chronologii czasu pracy działają młodzi 15-24, bo w grupie tej nie występuje praktycznie przerwa obiadowa, praca zaczyna się trochę wcześniej, a kończy trochę później niż dla grupy z najwyższym poziomem wykształcenia.

Tabela 4

Czas przeznaczany na pracę w zależności od poziomu wykształcenia i wieku, USA 2008, próbka reprezentatywna dla ludności powyżej 15. roku życia

Grupa wiekowa, wykształcenie	Praca (godz.:min)
15–24	2:35
25–64	4:18
65+	0:46
Średnie	3:26
Licencjat	4:20
Magisterium i wyższe	4:18
Zawodowo czynni ogółem	5:12

Źródło: ATUS, 2008, Bureau of Labour Statistics, 2009.

Charakterystyczny i niezgodny m.in. z tezami Florida (2004) o czasie pracy klasy kreatywnej, (który wg niego jest najdłuższy z wszystkich grup zawodowo-społecznych) jest czas pracy osób z grupy *advanced*, która pracuje średnio o 2 minuty krócej niż osoby z licencjatem.

3.3. Czas dojazdów do pracy

Wg danych ATUS, 25% Amerykanów dojeżdżających do pracy przeznacza na to ponad godzinę dziennie. Młodzi wcześniej wyjeżdżają do pracy niż inne grupy wiekowe, ale też mniej czasu przeznaczają na dojazdy (przeciętnie 1 godzinę i 14 minut) niż grupa 25–64. W stosunku do ogółu zatrudnionych w USA w 2008 r., ich większy odsetek dojeżdża między 8:00 a 9:00 oraz między 17:00 i 18:00. Dobowy rozkład w czasie ich dojazdów właściwie pokrywa się dokładnie z dojazdami grupy *advanced*. Z tej perspektywy fizyczna mobilność grupy o największym poziomie wykształcenia wydaje się najwyższa.

Tabela 5

Czas przeznaczany na dojazdy do pracy w zależności od poziomu wykształcenia i wieku, USA 2008, próbka reprezentatywna dla ludności powyżej 15. roku życia

Poziom wykształcenia Grupa wiekowa	Czas przeznaczany na dojazdy do pracy (godz.:min)
Średnie	1:10
Licencjat	1:22
Magisterium i wyższe	1:23
15–24	1:14
25–64	1:16
65+	0:53
Zawodowo czynni ogółem	1:19

Źródło: ATUS 2008; BLS 2009.

3.4. Spędzanie czasu wolnego

W tradycji badań budżetów czasu, czas ten jest rozumiany jako wolny od obowiązków zawodowych, domowych i osobistych (w tym biologicznych). W ramach tej kategorii można przeanalizować różnice w dobowej alokacji czasu na przykład na życie towarzyskie i oglądanie telewizji (dwie największe pozycje w budżecie czasu wolnego). W USA (podobnie jak w Polsce) czas poświęcany na oglądanie telewizji jest silnie skoncentrowany w godzinach 18:00–21:00 (wtedy odsetek oglądających jest najwyższy i sięga ok. 40%), charakterystyczny *peak* czasu największej oglądalności ma miejsce wokół godziny 20:00. W warunkach amerykańskich grupa z najwyższym poziomem wykształcenia wcześniej o prawie godzinę kończy oglądanie telewizji niż ogół zawodowo czynnych, mniej też osób z danej grupy ogląda TV między 12:00 a 18:00.

Tabela 6

Czas przeznaczany na oglądanie telewizji w zależności od poziomu wykształcenia i wieku, USA 2008

Poziom wykształcenia, wiek	Oglądanie telewizji (godz.:min)
Średnie	3:02
Licencjat	2:08
Magisterium i wyższe	1:53
15-24	2:11
25-64	2:36
65+	4:05
Zawodowo czynni ogółem	2:13

Źródło: ATUS, 2008, Bureau of Labour Statistics, 2009.

Nieco inna jest czasowa struktura oglądania telewizji przez młodych (15–24 lat). Między 19:00 a 21:30 osiąga ona najwyższy odsetek widzów (ponad 40%). Odsetek osób z grupy o najwyższym wykształceniu oglądających telewizję jest przez całą dobę niższy niż w przypadku grupy młodych mieszkańców USA. Oglądanie telewizji staje się domeną ludzi starszych i gorzej wykształconych (ATUS 2009).

Ilość czasu przeznaczanego na życie towarzyskie spadła w latach 2003–2011 o 2 minuty w weekend i wzrosła o 5 minut dla dni roboczych. Ilość czasu poświęcana na rozmowy rodzinne, przyjmowanie znajomych i bywanie u nich, uczęszczanie na imprezy maleje stopniowo aż do wieku 45 lat, kiedy to odsetek uczestniczących w różnych formach życia towarzyskiego ponownie wzrasta. Odsetek ten jest jednak i tak niski (2–5%), swoje przewidywalne dobowe maksimum osiąga on w godz. 17:00–22:00. Odsetek uprawiających w tych godzinach życie towarzyskie respondentów z grupy *advanced* jest nieznacznie niższy niż dla ogółu zawodowo czynnych. W świetle badań budżetów czasu młodych, ich życie towarzyskie roz-

grywa się później i trwa dłużej, co jest szczególnie widoczne dla przedziału czasowego 22:00–24:00. W warunkach amerykańskich i w świetle tych badań, zainteresowanie życiem towarzyskim maleje w miarę wzrostu poziomu wykształcenia. Dla osób bezrobotnych jest to istotna forma alokacji czasu, natomiast dla zawodowo czynnych jest to forma luksusu, z którego można zrezygnować pod wpływem presji braku czasu czy pośpiechu.

Ponieważ w powyższych porównaniach alokacji czasu i jego rozkładu w cyklu dobowym trzech grup: ogółu zawodowo czynnych, młodych (15–24 lat) oraz grupy osób z najwyższym poziomem wykształcenia (tzw. *advanced*) zabrakło dowodów na istnienie dużych grup żyjących w innym ładzie czasowym, podjęto jeszcze dodatkową próbę zestawienia ze sobą dobowego rozkładu odsetka uczestników korzystających w swoim czasie wolnym ze sztandarowych dóbr młodego pokolenia czyli z telefonu i komputera⁸.

Respondenci z grupy młodych mieli prawie w każdej porze dnia wyższy odsetek korzystających z komputera niż ogół zawodowo czynnych. Jeśli chodzi o grupę z najwyższym poziomem wykształcenia, występował w tej grupie nie jeden (jak dla grupy zawodowo czynnych ok. 21:00), ale szereg *peaków* w korzystaniu z komputera (orientacyjnie zlokalizowanych w czasie o godz. 9:00, 12:00, 15:00, 18:00 i 22:00). U młodych też było parę *peaków*, ale zaczynały się one po godz. 12:00 (por. dane o porach snu tej grupy). Było to spore zaskoczenie w czasach Web 2.0, *peaki* dla wszystkich grup były bardzo nikle i oznaczały udział jedynie 5% respondentów! Są to szokująco niskie dane jak na kraj, który jest jednym z liderów w korzystaniu z Internetu⁹!

Rozkład w czasie prywatnych rozmów telefonicznych jest bardzo podobny do korzystania dla przyjemności z komputera: najwyższy odsetek respondentów wykonujących daną czynność występuje około godziny 20:00 dla osób powyżej 65. roku życia, a po 22:00 dla młodych.

Podsumowanie

Graficzna reprezentacja alokacji w czasie uśrednionego odsetka mieszkańców USA uczestniczących w 2008 r. w podstawowych formach aktywności przynosi oczekiwane dla tradycyjnego ładu czasowego rezultaty: charakterystyczny dobowy rozkład snu w postaci litery „U”, odwrócone do góry nogami „U” dla pracy, kumulacja czasu wolnego po południu czyli po pracy oraz kumulacja obowiązków domowych po czasie pracy.

⁸ Niestety, nie ma w badaniu ATUS oddzielnie danych dla telefonów komórkowych i stacjonarnych.

⁹ Czyżby więc gros tej „konsumpcji” Internetu miało miejsce w pracy i było *de facto* kradzieżą czasu pracy?

Z badań dobowego rozkładu czynności metodą analizy budżetów czasu nie widać radykalnych zmian uprawdopodobniających wieszczone załamanie się industrialnego ładu czasowego wytworzonego blisko dwa wieki temu. Dotyczy to również alokacji czasu przez dwie potencjalnie najbardziej podatne na nowe style życia i wzorce konsumpcji grupy (tj. młodych i najlepiej wykształconych). Grupy te są silnie wzorotwórcze i najbardziej swobodne w alokacji swojego czasu.

Z literatury i badań na temat młodego pokolenia wynikał jego odmienny styl życia *online*, inne formy kształcenia, zabawy czy pracy (Goodin, Rice, Parpo, Eriksson 2008). Tymczasem dane ATUS z 2008 r. dla grupy 15–24 lat, wskazują na skromny zakres zmian w ich dobowym ładzie czasu. Tam gdzie zmiana jest widoczna, trudno ją przypisać do przemian w czasie pracy, który rzekomo staje się coraz bardziej elastyczny – młodzi śpią dłużej i w innych godzinach niż inne grupy, ale dzieje się to najprawdopodobniej za sprawą braku wielu obowiązków rodzinnych i zawodowych.

Dobowa alokacja czasu przez grupę młodych ma więcej wspólnego z grupą o najwyższym poziomie wykształcenia niż z gospodarowaniem czasem przez ogół zawodowo czynnych. Byłby to jeden z nielicznych śladów uprawdopodobniających pewne zmiany ładu czasowego w tych grupach. Grupa *advanced* wydaje się jednak żyć pod największą presją czasu, śpi krótko, oszczędza czas na obowiązkach domowych, życiu towarzyskim i oglądaniu telewizji, dłużej pracuje i później wraca po pracy do domu.

Można też argumentować, że tak wielki i zagregowany wskaźnik jak dobowa alokacja czasu ma dużą inercję i nie jest podatny na drobne zmiany. Zaprzeczają temu jednak dane z krajów przechodzących przez kryzysy społeczne i gospodarcze *vide* rodzimy przykład Polski 1984 r., kiedy to (wkrótce po stanie wojennym) badanie budżetu czasu mieszkańców wskazało na istotne przesunięcia w alokacji czasu (GUS 1987) w dobie „gospodarki braków”. W sytuacji kiedy 37% odsetek respondentów ATUS z wyższym wykształceniem deklaruje korzystanie z nowych form pracy (praca w domu, zdalna praca, telepraca)¹⁰, wydaje się, że te zmiany nie rzutują jeszcze na zagregowane dane z alokacji czasu w rytmie dobowym. Jeśli są one w ogóle widoczne, objawiają się dłuższym czasem pracy, bardziej zróżnicowanymi i rozłożonymi w czasie dojazdami do pracy, krótszym snem, „oszczędzaniem czasu” poprzez ograniczanie życia towarzyskiego. Ponieważ grupa najmłodszych respondentów blisko naśladuje alokację czasu grupy *advanced*, można oczekiwać, że w dorosłym życiu, przy jej stylu życia, cechującym się dużą mobilnością i byciem *online* cały czas, będzie ona musiała nauczyć się żyć pod jeszcze większą presją czasu, czyli optymalizacja czasu i sprawne zarządzanie nim stanie się jeszcze bardziej newralgicznym problemem niż dziś.

¹⁰ Por. <http://www.bls.gov/tus/charts/chart13.txt>. Są to uśrednione dane z lat 2006–2011.

Literatura

- ATUS (American Time Use Survey) 2003–2011, publikowane przez Bureau of Labor Statistics (2012).
- ATUS (American Time Use Survey) 2008, publikowane przez Bureau of Labour Statistics (2009).
- Bianchini F. (1995), *Night Cultures, Night Economies*, „Planning Practice and Research” Vol. 10 (2), s. 121–126.
- Fisher K., Robinson J.P. (2009), *Average Weekly Time Spent in 30 Basic Activities Across 17 Countries*, „Social Indicators Research” Vol. 93 (1), s. 249–254.
- Fitzpatrick T. (2004), *Social Policy and Time*, „Time & Society” Vol. 1 (13), September, s. 197–219.
- Florida R. (2004), *The Rise of the Creative Class and how it's transforming work, leisure, community and everyday life*, Basic Books, Cambridge.
- Gershuny J. (1978), *After Industrial Society - the Emerging Self-Service Economy*, MacMillan Co., London.
- Glorieux I., Mestdag I. Minnen J. (2008), *The Coming of the 24-hour Economy? Changing work schedules in Belgium between 1966 and 1999*, „Time & Society” Vol. 17, No 1, s. 63–68.
- Goodin R., Rice J.M., Parpo A., Eriksson, L. (2008), *Discretionary Time, A New Measure of Freedom*, Cambridge University Press, Cambridge.
- GUS (1987), *Analiza budżetu czasu ludności Polski w latach 1976 i 1984*, Warszawa.
- Howkins J. (2002), *The Creative Economy. How People Make Money from Ideas*, Penguin Books, London.
- Howkins J. (2009), *Creative Ecologies: Where thinking is a proper job*, London.
- Jung B. (2011), *The demise of industrialism and what it means to business education*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” nr 18, s. 32–34.
- Landry C., Bianchini F. (1995), *The Creative City*, Demos, London.
- Luszniewicz A. (1966), *Problemy gospodarowania czasem*, PWE, Warszawa.
- Miller T.Q. (1997), *Statistical methods for describing temporal order in longitudinal research*, „Journal of Clinical Epidemiology” No 50 (10), s. 1155–1168.
- Robinson J.P., Godbey G. (1999), *Time for Life, The Surprising Ways Americans Use Their Time*, The Pennsylvania State University Press.
- Słownik encyklopedyczny leśnictwa, drzewnictwa, ochrony środowiska, łowiectwa oraz dziedzin pokrewnych* (1996), (red.) E. Więcko, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Southerton D. (2006), *Analysing the Temporal Organization of Daily Life: Social Constraints, Practices and their Allocation*, „Sociology” Vol. 1 (40), June, s. 435–454.
- Stebbins R.A. (2004), *Between work and leisure: The common ground of two separate worlds*, Transaction, New Brunswick, New Jersey.
- Tapscott D., Williams A.D. (2006), *Wikinomics, How Mass Collaboration Changes Everything*, Portfolio, Penguin Group, New York.

The Use of Time (1972), (ed.) A. Szalai, The Hague, Mouton.

Tietze S., Musson G. (2002), *When 'Work' Meets 'Home': Temporal Flexibility as lived experience*, „Time & Society September” Vol. 11, s. 315–334.

Toffler A. (1986), *Trzecia Fala*, PIW, Warszawa.

Yamamoto S., Kitazawa S. (2001), *Reversal of subjective temporal order due to arm crossing*, „Natural Neuroscience” No 4 (7), s. 759–765.

NEW TEMPORAL ORDER OF THE 24/7 ECONOMY? AN ATTEMPT OF EMPIRICAL VERIFICATION BASED ON US TIME USE SURVEY 2008 DATA

Summary

One of the expected consequences of the spreading of digital economy is a phenomenon known as 24/7 economy. This article seeks to make an empirical verification of its appearance and impact on the temporal order of US population in 2008, using data from American Time Use Survey (ATUS) to show whether significant shifts appeared in the chronological allocation of daily time. The analysis concentrates on two groups potentially most free to modify their time allocation: the young aged 15–24 and the ‘advanced’ (in terms of educational achievement, with Master’s and better). Time budget data from 2008 does not (yet?) substantiate the hypothesis on changes in the temporal order of these Americans’ lives under the impact of the 24/7 economy, though some minor changes can indeed be observed.

Keywords: 24/7 economy, temporal order, time budget, allocation of time, digital economy

Translated by Bohdan Jung